

GAZETA USTROŃSKA

CIEŃIE
FESTIWALU
PLENER
ZŁOT NA
RÓWNIICY

Nr 29(154)/94

21—27 lipca

3000 zł

ISSN 1231-9651

KONTYNUACJA

Rozmowa z burmistrzem Kazimierzem Hanusem i przewodniczącym Rady Miejskiej Franciszkiem Korczem.

Minęły cztery lata działania samorządu w nowych warunkach. Być może niektórzy mieszkańcy patrzyli nieco ulgowo na tą działalność, gdyż wszyscy się uczyli sprawowania władzy lokalnej. W tej kadencji najprawdopodobniej ani Rada Miejska, ani Urząd Miejski nie mogą liczyć na taryfę ulgową już od początku kadencji. Jakie są atuty obecnych władz miasta?

F. Korcz: Prawdą jest, że w minionej kadencji dużo czasu poświęciliśmy na zapoznanie się z systemem rządzenia w mieście. Dobrze się stało, że do nowo wybranej Rady weszło dziesięciu radnych poprzedniej kadencji i to jest grupa ludzi, którzy mają niezbędne doświadczenia. Dobrze też, że burmistrzowie są ci sami. Burmistrz Kazimierz Hanus w ubiegłej kadencji pracował dwa lata, przez które musiał się we wszystko wciągnąć, uczyć się tej pracy i w tej chwili wymiana burmistrzów powodowałaby, że z kolei oni musieliby się uczyć, a to byłby stracony czas dla miasta. Myślę, że ta ciągłość władzy będzie pożyteczna.

K. Hanus: Mogę dodać tylko tyle, że władze miasta nigdy nie powinny korzystać z taryfy ulgowej, nawet jeżeli była to pierwsza kadencja. Natomiast po tym pierwszym okresie, po uczeniu się samorządności, absolutnie nie można się tłumaczyć brakiem doświadczenia.

Czy w działaniu władz miasta coś się zmieni?

K. Hanus: Będzie to na pewno kontynuacja rozpoczętych działań, co zapewni nam grupa radnych z poprzedniej kadencji. Istnieje też szansa, że nowi radni wniosą świeże spojrzenie na pewne rzeczy, co pozwoli na wzbogacenie dotychczasowego planu działania. Osobiście wyrażam pogląd, iż stało się bardzo dobrze, że doszło do wymiany w takiej proporcji, moim zdaniem — proporcji idealnej.

Podstawą sprawnego funkcjonowania miasta jest współpraca między Radą a Urzędem Miasta. Nie można mówić o konfliktach w ubiegłej kadencji, ale nie zawsze dobrze rozgraniczono kompetencje. Jak panów zdaniem będzie się układać współpraca w obecnej kadencji?

F. Korcz: Myślę, że te sprawy będą się docierały na bieżąco. Przykładowo, część korespondencji do Rady dotyczy spraw, które są w gestii Urzędu Miasta. Powinno się automatycznie przekazywać taką korespondencję UM, aby nie wydłużać czasu załatwiania. Na pewno będą powstawały kontrowersje, ale to jest życie i trudno bez nich wyobrazić sobie prawidłową działalność Rady.

K. Hanus: Dwa lata doświadczeń nauczyły mnie tego, że bardzo dobrze jest „pracować przy otwartej kurtynie”. Taki styl pracy został przyjęty zarówno przez Zarząd Miasta i Radę Miejską. Byłoby bardzo dobrze gdyby mieszkańcy korzystali z okazji uczestniczenia w sesjach RM, które są otwarte. Tam też jest punkt obrad, w którym można kierować pytania do władz miasta. Co do współpracy Zarządu i Rady, to w Ustroniu nie było sytuacji konfliktowych. Jeśli były różne poglądy na pewne

(dokończenie na str. 2)



Deszczowy Gaude Fest '94

Fot. W. Suchta

SPADA BEZROBOCIE

Ostatnio w środkach masowego przekazu pojawiły się informacje o spadku bezrobocia. Obawiano się jednak, że wzrośnie ono znowu, gdy zaczną się rejestrować absolwenci szkół. Postanowiliśmy się dowiedzieć jaka jest sytuacja w Ustroniu. Obecnie mamy 472 bezrobotnych. W tym bez pracy od roku jest 120 osób, a bez prawa do zasiłku 170. 62 osoby wyczerpały już swój zasiłek. Bezrobotnych kobiet jest 275.

Nie zanotowano nagłego wzrostu bezrobocia na przełomie czerwca i lipca. Jest to prawdopodobnie spowodowane dużą ilością prac sezonowych.

Ale trzeba także zauważyć, że od kilku miesięcy stale zmniejsza się ilość bezrobotnych w naszym mieście. W maju było ich 493, w kwietniu 500, a w marcu 508. W rejonie cieszyńskim średni procent bezrobocia wynosi 8%, dla Ustronia jest to zaś około 7%.

Bezrobotni poszukują wszelkiej, dobrze płatnej pracy. Mężczyźni są mniej wybredni niż kobiety, które najchętniej pracowałyby w biurze. Pracodawcy poszukują głównie ludzi z kwalifikacjami. Potrzebni są fachowcy w zawodach budowlanych, a także główni księgowi. (MD)

RACZEJ PEŁNO

Wbrew panującej powszechnie opinii o pustkach w domach wczasowych, są one raczej pełne. Wolne miejsca można znaleźć tylko na kilka dni i to po dłuższych poszukiwaniach. Nam się udało znaleźć dwu-trzydniowe luki w „Narcyzie”. „Przewodnik” może przyjąć rezerwację dopiero po 27 lipca. Domy wczasowe zajęte są przeważnie przez pojedyncze osoby i rodziny, choć zdarzają się także grupy zorganizowane. „Tulipan” gości obecnie grupy szwedzką, duńską i belgijską. W niektórych ośrodkach przebywają kolonie. Centralna Informacja i Recepta nie ma kłopotów z zakwaterowaniem zgłaszających się osób, choć wymaga to czasami wielu telefonów. Poza tym radcy niewielu turystów poszukuje wolnych miejsc. MD

KONTYNUACJA

(dokończenie ze str. 1)

sprawy, to świadczy to o tym, że była to współpraca konstruktywna, pozwalająca przedyskutować różne stanowiska. Może pewnym niedomówieniem był rzeczywisty zakres kompetencji, które często były mylone np. w sytuacjach, gdy radni próbowali wykonywać bezpośrednio niektóre funkcje kontrolne.

F. Korcz: Zdarzało się też, że Zarząd Miasta wydawał decyzje dotyczące danej dzielnicy, o czym nie informowano radnego z tamtego terenu, a on dowiadywał się o tym często przypadkowo. Wydaje mi się, że jeżeli podejmuje się decyzję dotyczącą danego terenu, to należałoby ją konsultować z radnym, a to nie zawsze miało miejsce. Obecnie postaramy się nie dopuszczać do takich sytuacji.

K. Hanus: To czego nauczyliśmy się, to przede wszystkim prawidłowego przepływu informacji. Musi to dotyczyć tego co się robi, ale też tego czego się nie udało zrobić. Mogą zaistnieć okoliczności, gdy niemożliwym jest zrealizowanie decyzji Rady Miejskiej. O tym jednak należy w pierwszym rzędzie poinformować Radę i przekazać, co jest tego przyczyną. Wyjaśnianie po pewnym czasie było, w poprzedniej kadencji, źle odbierane przez radnych, choć, podkreślę to raz jeszcze, była to współpraca Rady i Zarządu bezkonfliktowa.

Czy taka będzie również w tej kadencji?

K. Hanus: Spodziewam się, że będzie jeszcze lepsza. Mam wrażenie, że unikniemy całego szeregu nieporozumień. Nie mam absolutnie zamiaru realizować podstawowych zadań bez akceptacji Rady. W naszych warunkach ekonomicznych i finansowych każde działanie polega na konieczności wyboru: co robić a z czego zrezygnować. Dlatego decydowanie musi polegać na porozumieniu z komisjami Rady, czy też całą Radą. Oczywiście, z pewnych decyzji będą niektóre grupy mieszkańców niezadowolone, ale nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich oczekiwań.

F. Korcz: Na pewno w ubiegłej kadencji nie wszystkie roboty były dobrze odbierane pod względem jakości wykonania. Powoduje to konieczność poprawek, a przecież budżet miasta jest ograniczony.

W tej kadencji władze miasta czekają nie tylko poprawki, ale też kilka ważnych spraw do załatwienia. Przede wszystkim chodzi tu o komunikację w mieście. Czy jest możliwe rozwiązanie tego problemu?

K. Hanus: Poglądy, że inwestowanie w Ustroniu w drogi jest przesadne, że jest to robione w interesie pewnych grup ludzi, jest niezgodne z prawdą.

F. Korcz: Nawet krzywdzące.

K. Hanus: Cały czas mamy szereg postulatów dotychczas nie załatwionych. Z tym problemem trzeba się generalnie rozprawić poczynając od obwodnicy, a skończywszy na komunikacji wewnętrznej. Jest to problem, który będzie nas nękał. Dochodzi do tego eskalacja żądań, która wykracza poza zadania gminy. W powszechnym mniemaniu drogi to sprawa miasta, a przecież nie wszystkie drogi są miejskie. Oczywiście miasto będzie się włączać w budowę dróg wojewódzkich i krajowych, ale tylko na miarę możliwości budżetowych. To samo dotyczy rozbudowy szkół. Są to decyzje trudne.

F. Korcz: Nie zgadzam się z poglądem, że jesteśmy bezradni, gdy chodzi o drogi wojewódzkie. Uważam, że godpodarż w mieście musi się tym zająć. Nie musimy wyręczać województwa, ale ciągle o to zabiegać, stosować nieustanny nacisk. W takich działaniach również widzę rolę władz miejskich. Koło każdej sprawy trzeba chodzić do skutku. Mówi się, że kto stuka, temu będzie otworzone. Uporczywość zawsze doprowadza do wyniku, a w naszym wypadku chodzi o drogi i szkoły.

K. Hanus: Wróć tu do mojej wcześniejszej wypowiedzi. Problem

dróg i szkół wskazuje, że decyzje muszą być wspólne — Zarządu i Rady. Muszę mieć decyzję Rady, by zainwestować pieniądze miasta na bardzo pilny remont np. drogi wojewódzkiej. Tu konieczny jest kompromis i wspólna decyzja, by pieniądze z budżetu na to wyłożyć.

F. Korcz: Jeżeli mówimy o drogach, to trzeba jedno stwierdzić: Jeszcze w tym roku musimy doprowadzić do spisania umowy na odsprzedaż spółce Reale-Izdebski domu Maciejka i te pieniądze wykorzystać na wykup terenów, co pozwoli rozpocząć w przyszłym roku budowę obwodnicy. Ta inwestycja musi się znaleźć w planie centralnym, a wyłożenie własnych środków, zmusi władze państwa do uwzględnienia jej w budżecie centralnym.

A co się będzie działo w Ustroniu przez najbliższe lata jeżeli chodzi o funkcję uzdrowiskową miasta?

K. Hanus: Ustroniu w przyszłości na pewno będzie funkcjonować jako uzdrowisko. Służyć temu będzie kończony Zakład Przyrodolecznicy,

tym bardziej, że rozwiązano problem pozyskiwania solanki do zabiegów i jej użycia poprzez wtłoczenie do górotworu. Jest to rozwiązanie rewelacyjne w skali krajowej. Natomiast sprostanie funkcji uzdrowiskowej miasta to drugi, obok komunikacji, najpoważniejszy problem. Chodzi o rozwinięcie działalności towarzyszącej uzdrowisku. Należy się dokładnie zastanowić z jakimi propozycjami wystąpić dla odwiedzających Ustroniu gości.

F. Korcz: Liczymy na powstanie kompleksu obiektów na Zawodzie, który ściągnie dodatkowych gości. Zakłada się tam budowę kortów, kina, basenu itp. a to na pewno wpłynie na atrakcyjność

Ustronia, a będą z tego mogli też korzystać mieszkańcy, dla których będą to także dodatkowe miejsca pracy.

W Ustroniu bezrobocie jest niskie. Słyszysz się jednak, że współpraca władz miejskich z ustronińskimi przedsiębiorcami nie układa się zawsze najlepiej. Może to skłonić miejscowych biznesmenów do inwestowania poza Ustroniem, a tym samym nie będą tu powstawać nowe miejsca pracy. Jak panowie widzą tę współpracę w nadchodzącej kadencji?

K. Hanus: Tu racje są podzielone. Jest cała grupa przedsiębiorców, z którymi współpraca układa się bardzo dobrze ku obopólnej korzyści. My staramy się załatwiać im sprawy, z którymi się do nas zwracają, z drugiej strony korzystamy z dofinansowywania z ich strony zadań miejskich. Można przytoczyć całą grupę osób współpracujących z miastem. Pretensje natomiast wynikają stąd, że jest to grupa ludzi bardzo energicznych, ale też bardzo niedyscyplinowanych. Często podejmują działania bez najbardziej elementarnych zezwoleń. Nasze kontrole nadzoru budowlanego traktują jako nieprzychylnie stanowisko władz miasta. Jeżeli na tej podstawie mówi się o złej współpracy to jest to nieporozumienie. Niezależnie od tego czy tworzy się miejsca pracy, czy jest to działalność w inny sposób pożyteczna, nie może to usprawiedliwiać niedopełnienia podstawowych obowiązków.

F. Korcz: UM w każdej sytuacji będzie starał się wszelkie przeszkody szybko usuwać, by w miarę możliwości nie blokować inwestycji danemu przedsiębiorcy.

K. Hanus: Powiem wręcz, że biznesmeni ustronińscy korzystają z taryfy ulgowej Zarządu Miasta. Często patrzymy przez palce, nie wyciągamy konsekwencji, oczywiście w dobrze pojętym interesie ogólnym. Natomiast konieczność zdyscyplinowania i świadomość, że nie wszystko może się rozwijać żywiołowo, musi nastąpić. To co jesteśmy winni ustronińskim przedsiębiorcom, to ochrona przed nieuczciwą konkurencją i dziką działalnością, przede wszystkim handlową. Możemy obiecać, że angażować się będzie w to Straż Miejska, Wydział Finansowy UM.

F. Korcz: Każdy kto chce się rozwijać, tworzyć nowe miejsca pracy, na pewno trafi w Ustroniu na przychylny klimat.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



W ubiegłej kadencji K. Hanus i F. Korcz podpisywali umowę o partnerstwie z węgierskim miastem Hajdunanas.

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
9 lipca 1994r.

Halina Chmiel Ustroń i Robert Puchala Kraków

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Maria Glaje, lat 91, ul. Wesoła 1

Jan Sztwierzniak, lat 85, ul. 3 Maja 64

Paweł Brózda, lat 90, ul. Cieszyńska VI/15

☆☆☆



Trwa remont ul. 3 Maja. Roboty przesuwają się od Polany w stronę centrum miasta. Obecnie są na wysokości stacji benzynowej na Brzegach. Dziwi, że prace te przeprowadza się w środku sezonu, zniechęcając tym samym do naszego miasta wielu przybyłych tu wczasowiczów. Dlaczego tak się dzieje zapytaliśmy w Dziale Techniczno-Inwestycyjnym UM. Odpowiedziano nam, że UM nie ma wpływu na to kiedy Zarząd Dróg podejmuje remonty i jedynie można się cieszyć, iż prace są w ogóle prowadzone. Udało się natomiast skoordynować prace Telekomunikacji Polskiej SA, budowę kolektora i remont drogi w ten sposób, by nie rozkopywać ulicy trzy razy, a uczynić to za jednym zamachem.

Fot. w. Suchta.

Ci, którzy od nas odeszli:

1. Franciszka Kojma 91 l ul. Sikorskiego 7
2. Ludmiła Macura 73 l ul. Belwederska 3
3. Małgorzata Molin-Kluz 44 l ul. 3 Maja 2
4. Józef Wojtyczka 66 l ul. Wiślańska 39
5. Jan Heczko 75 l ul. Błaszczyka 25

Serdeczne podziękowanie za okazanie współczucia, udział w pogrzebie i złożone kwiaty, wszystkim sąsiadom i znajomym, ks. Adrianowi Korczago i Pawłowi Hause za służenie Słowem Bożym w uroczystości pogrzebowej naszej drogiej, kochanej mamy i babci

Franciszki Kojma

składa córka i syn z rodzinami.

TO I OWO Z OKOLICY

Polifarb emituje rocznie do atmosfery ok. 30 ton różnych substancji organicznych. Pomiaru wskazują, że dopuszczalne normy nie są przekraczane.

☆☆☆

Kilka miesięcy temu gościła w regionie cieszyńskim Fran-

cuska Misja Karpacka. Efektem pobytu ma być program promocji Beskidu Śląskiego we Francji.

☆☆☆

E. Wowry z Cieszyna dzierży tytuł mistrza Polski w modelach latających sterowanych elektrycznie. Ma on szansę polecieć na mistrzostwa świata do dalekiej Australii. Potrzebny jest jednak sponsor...

☆☆☆

Trwa budowa obwodnicy

KRONIKA POLICYJNA

7.07.94

Nieznani sprawcy włamali się do sklepu AGD przy ul. Cieszyńskiej skąd skradli maszyny do szycia wartości około 35 mln zł.

7.07.9

Wypadek drogowy. W godzinach wieczornych kierujący samochodem marki Fiat 126p nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym Fiatem 126p. Pasażerkę drugiego „malucha” odwiezino do szpitala na obserwację.

8.07.94

Kolizja drogowa na ul. Hutniczej. Kierujący samochodem marki Skoda najechał na tył Fiata 126p. Winnego ustalił kolegium administracyjno-karne.

9.07.94

Kolizja drogowa na ul. Grażyńskiego. Zderzyły się samochody marki Fiat 126p i Fiat Tipo. Okazało się, że kierowca małego fiata miał 2,30 promila we krwi. Zatrzymano prawo jazdy i skierowano wniosek do kolegium.

10.07.94

Nieznani sprawcy włamali się do samochodu marki Mercedes 300 i skradli radiodzwoniacz PIONIER. Suma strat wynosiła około 18 mln zł.

11.07.94

Z terenu prywatnej posesji przy ul. Nadrzecznej skradziono samochód marki Audi 100, na szkodę obywatela niemieckiego. Wartość samochodu — 180 mln zł.

12.07.94

W godzinach wieczornych w domu wczasowym „Zagłębie” doszło do nieszczęśliwego wypadku. Jeden z uczestników przebywającej tam kolonii z Ożarowa przywiózł ze sobą na wakacje pistolet — straszak, na ślepe naboje. Zabrał go w tajemnicy ojcu. Chciał się pochwalić bronią przed kolegami wykorzystując nieobecność wychowawców. Pistolet wziął do ręki jeden z kolegów i nie wiedząc, że jest naładowany, nacisnął spust. Wydobywający się z lufy ogień i drobny proch spowodował u jednego z chłopców obrażenia w postaci oparzeń II stopnia powiek. Obrażenia te nie zagrażają życiu chłopca, nie grozi mu także kalectwo. Pechowy kolonista został już odebrany przez rodziców.

STRAŻ MIEJSKA

7.07.94 — Handel bez lokalizacji i zezwolenia na ul. Nadrzecznej. Nałożono mandat 150 tys. zł.

Od 18.00 do 1.00 w nocy zabezpieczanie imprezy Gaude Fest w amfiteatrze.

Młodemu ludziom, którzy rozbili się przy ul. Nadrzecznej na wale ochronnym Wisły nakazano zwinąć namiot.

8.07.94 — Ukarano obywatela rumuńskiego mandatem karnym wysokości 500 tys zł za handel bez lokalizacji i zezwolenia przy ul. Gościńców.

Zabezpieczenie koncertu w amfiteatrze. Kilkakrotnie zwracano uwagę młodzieży głośno zachowującej się pod amfiteatrem i koło baru Utropek.

9.07.94 — Do południa kontrola wałów ochronnych Wisły i terenów zielonych.

10.07.94 — Kontrola porządków na terenie pól namiotowych. Po południu zabezpieczenie koncertów Gaude Fest do 4.30 nad ranem.

11.07.94 — Kontrola targowiska pod względem przestrzegania przepisów sanitarnych. Dwóm osobom zwrócono uwagę na zabrudzoną odzież.

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie

śp. Małgorzaty Molin-Kluz

wszystkim, którzy okazali serce i współczucie

składa pogrążona w smutku Rodzina

miejskiej Cieszyna. „Dromex” dotarł już do Krasnej, gdzie powstaje tzw. węzeł komunikacyjny. Obwodnica będzie miała 8 wiaduktów.

☆☆☆

Mieszkańcy Golezowa-Goruszki mają własny wodociąg do którego podłączonych jest ponad 60 gospodarstw. Koszt inwestycji wyniósł ponad 1,7 mld zł.

☆☆☆

Skoczów powrócił do historycznego herbu, który uży-

wano do 1967 r. Wówczas został zmieniony, a pretekstem stało się 700-lecie miasta.

☆☆☆

Planuje się powołanie ośrodka Uniwersytetu Środkowo-europejskiego, korzystając z bazy cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego. Nie wiadomo jednak kiedy pomysł doczeka się realizacji. Sprawę pilotuje Fundacja Batorego.

(nik)

Rok temu w GU w relacji z IV Festiwalu „Gaude Fest” znalazł się artykuł o Darku, zbierającym kody paskowe zaczynające się czwórka. Darek odwiedził Ustroń i w tym roku. Można go było spotkać w Parku Kuracyjnym, gdzie sprzedawał robione własnoręcznie naszyjniki i spinki do włosów. Zapytałam go, co robił przez ten rok.

— Od sierpnia do listopada leżałem w szpitalu, bo mnie w sierpniu w Gdańsku na dworcu skopali do nieprzytomności, okradli. Kilka miesięcy leżałem w szpitalu — odpowiedział

Już wszystko w porządku?

Powoli, powoli dochodzę.

A co z tą chatą w Bieszczadach?

Już mam 1/3 pieniędzy zarobionych.

Aktualna jest jeszcze ta propozycja?

Tak. Tylko, że ten domek za 10 mln rozleciał się w gruzy. W innej wiosce znalazłem domek za 105 mln i już 1/3 mam zarobioną na tym co sprzedaje.

To znaczy ile już uzbierałeś pieniędzy?

Przeszło 30 milionów.

Ile przez ten rok nowych wózków udało ci się zdobyć?

W sumie około 1000 osób dostało wózki.

Czy zdarza się jeszcze, że cię oszukują i dostają wózki ludzie, którym one nie są potrzebne?

Już nie. Po prostu wszystko sprawdzam. Albo ja, albo moi ludzie.

Masz swój sztab?

600 osób.

To są twoi przyjaciele?

Zakonnice. Byłem rozmawiać o tym w Watykanie. Tam też mi zbierają „czwórki”. Na wielu koncertach ogłaszam tę akcję. Głównie na koncertach „Walki z trzema schodami”.

Darek ma 27 lat. Choruje na stwardnienie rozsiane. Po-

Dlatego stara się zarobić na chatę w Bieszczadach. Sprzedaje kolorowe koraliki, które sam mozolnie nawleka na nitki. W tym roku metr takich koralików kosztował 35 tysięcy. Marzy o stworzeniu ośrodka dla dzieci z porażeniem mózgowym. Chciałby zarobić tyle pieniędzy aby mu starać się na kupno większej ilości

czyną, obwieszona emblematami wiary, wzięła sobie sporą ilość naszyjników i na odchodnym krzyknęła „Jak będę miała kasę, to ci prześlę”.

Kilkakrotnie spotykałam Darka podczas festiwalu. Zawsze ktoś się koło niego kręcił. Ma naprawdę wielu znajomych i przyjaciół i setki korespondentów.

A, to człowiek, który nie ma szczęścia w życiu — usłyszałam pewnego razu, sarkastyczne rozmowy dwóch młodych ludzi mijających ławkę Darka. Chyba jednak się mylili. Mimo fizycznych cierpień Darek nie wygląda na nieśczęśliwego. Ma przyjaciół, ale przede wszystkim ma cel w życiu. Wie czego chce i konsekwentnie dąży do realizacji swoich marzeń. Czy to nie jest szczęście?

Magda Dobranowska

Adres, na który należy przysłać kody paskowe:

Dorota Kowalska

ul. 25-lecia PRL 4

89—530 ŚLIWICE

z dopiskiem „DLA DARKA”



Fot. M. Dobranowska

rusza się na specjalnym chodniku inwalidzkim. Kiedyś mógł wyjechać na 3,5 — letnie leczenie do Niemiec, właśnie dzięki „czwórkom” i nieznanym ludziom, którzy je uzbierali. Teraz stara się odwdziżyć i sam pomaga potrzebującym. Od czterech lat jest w drodze. Dom sprzedał, żeby mieć pieniądze na działalność. Brakuje mu jednak takiego miejsca, do którego mógłby wracać ze swoich podróży.

chat na taki ośrodek. Darek wierzy w ludzką dobroć i ufa ludziom. Często ta ufność jest wykorzystywana. Tak było z wózkami. Pisali do niego ludzie, prosząc o pomoc w zdobyciu wózka inwalidzkiego. Potem okazywało się, że intratnie ten wózek sprzedawali. Podczas tegorocznego festiwalu również spotkała go niemiła niespodzianka. Do ławki, na której sprzedawał swoje koraliki podeszła dziew-

Czwórka w kodzie paskowym oznacza produkt niemiecki lub wyprodukowany przy udziale kapitału niemieckiego. Niemieckie firmy płacące na cele dobroczynne mają ulgi podatkowe. Dlatego pewna firma z Hamburga funduje np. wózki inwalidzkie za 140 tys „czwórek”. Chodzik — 10 tys., przeszczep szpiku kostnego — 1 mln, niemieckie leki z dostawą przez 10 lat — 200 tys. protezy — 100 tys.

Krysia nagra płytę

Po raz pierwszy, w pięcioletniej historii festiwalu „Gaude Fest”, został zorganizowany konkurs. Wzięło w nim udział 15 zespołów. Organizatorzy dopuścili do konkurencji zespoły związane z festiwalem od początku. Przesłuchania konkursowe rozpoczęły się już pierwszego dnia, podczas koncertu jubileuszowego. W jury pod przewodnictwem ks. Mirosława Dubiela zasiadli: Eleni, ks. Arkadiusz Nowak, przedstawiciel Radia „Flash” Maciej Barcik, dyrektor studia nagrań „Deorecordings”. Oceniano poziom artystyczny, ekspresję wykonania, zwracano również uwagę na treści tekstów i ich zgodność z Ewangelią. Zespoły prezentowały różny poziom i różne typy muzyki od spokojnych poetyckich utworów przy akompaniamencie pianina, przez rap, po mocne hard rockowe uderzenie. Przyznano trzy nagrody i dwa wyróżnienia. Obrady jury, według słów ks. Nowaka, były bardzo burzliwe, ale sędziowie byli jednomyślni co do tego, komu przyznać pierwszą nagrodę. Otrzymała ją **Krystyna Sakowska**, najmłodsza uczestniczka konkursu, która zaprezentowała trzy utwory własnego autorstwa. Sama również akompaniowała sobie na pianinie. Zarówno publiczność, jak i jury, ujęła ekspresyjnym wykonaniem pieśni. Teraz będzie mogła nagrać płytę ze swoimi piosenkami w studiu „Deorecordings” w Wiśle Malince. Taka jest bowiem I nagroda. Obejmuje ona także promocję nagranych mate-

riału. Oprócz tego Stowarzyszenie „Gaude Fest” przekazało Krysi 5 mln zł na wakacje. II nagrodę otrzymali weterani festiwalu zespół Granum. Podobnie III nagroda przypadła zespołowi Giocondo, znanemu z wcześniejszych festiwali. I wyróżnienie przyznano zespołowi Chamall, a II Ani Klose i jej przyjaciółce akompaniatorce — Oli. Ania odbierała wyróżnienie od Eleni, która zaoferowała jej możliwość nagrania swego materiału w studiu „Helleni”. Swoją nagrodę przyznała również publiczność. Otrzymali ją chłopcy z bielskiego zespołu Benefactors, również doskonale znani festiwalowej publiczności z poprzednich lat.

Podczas próby udało nam się porozmawiać z przyszłymi zdobywczyniami II wyróżnienia — Anią i Olą. Dziewczyny były bardzo zdenerwowane zbliżającym się występem i twierdziły, że konkurs tylko szkodzi festiwalowej atmosferze.

— *Zgłosiliśmy chęć wystąpienia już dawno, a potem dowiedzieliśmy się, że jest konkurs i bierzemy w nim udział. Postawiono nas przed faktem dokonanym.*

Jednak, mimo zastrzeżeń co do konkursu, Ania i Ola okazały się stałymi uczestniczkami festiwalu.

— *To jest jedyna rzecz, na którą naprawdę czekam podczas wakacji. Dla mnie jest to rodzaj wspaniałych rekolekcji.* — powiedziała nam Ania.

— *A poza tym, za niewielkie stosunkowo pieniądze można posłuchać dobrych zespołów.* — dodała Ola.

Magda Dobranowska.

KONCERTY W DESZCZU

Tegoroczny „Gaude Fest” odwiedziły dwie zagraniczne gwiazdy.

Garth Hewitt z Anglii jest bardzo znanym wykonawcą. Podróżuje po całym świecie ze swoją ewangelizacyjną, śpiewaną misją. Do Polski po raz pierwszy przyjechał 10 lat temu. Był to luty i jak G. Hewitt powiedział podczas sobotniego koncertu: „Nigdy w życiu nie było mu tak zimno jak wtedy”. Polska jednak mu się spodobała, o czym świadczy choćby to, że poświęcił naszemu krajowi jedną ze swych piosenek „Polish winter”, a także to, że często koncertuje w Polsce. Na koncert do Ustronia przyjechał z Dzięgielowa. Mimo niesprzyjającej pogody, praktycznie przez cały sobotni koncert padał deszcz, publiczność w amfiteatrze wspaniale się bawiła przy jego piosenkach. On sam zaś stwierdził, że publiczność w Ustroniu jest cudowna, ponieważ w Anglii, o takiej porze i przy takiej pogodzie, prawdopodobnie nie byłoby nikogo.

W niedzielnym koncercie, podczas którego również padał deszcz wystąpił **Eric Genius** z Kanady. Nie jest może tak znany jak G. Hewitt, ale na pewno po swym koncercie w Ustroniu zyskał sobie w Polsce rzeszę fanów. Eric również sam pisze teksty i komponuje muzykę. Swoje piosenki uzupełnia komentarzami, w których mówi o miłości, tolerancji, umiejętności ponoszenia wyrzeczeń i cierpienia. W naszym kraju był po raz pierwszy. Specjalnie, aby móc wystąpić w Ustroniu, o tydzień przyspieszył swój ślub. Publiczność w amfiteatrze podziękowała mu za to i odśpiewała „100 lat” w dwóch wersjach polskiej i angielskiej. Z Erickiem udało się nam porozmawiać.

Dlaczego przyjechał pan do Ustronia?

Żeby wystąpić na tym festiwalu. Jednym z jego celów jest zdobycie pieniędzy na pomoc dla ludzi chorych na AIDS i kiedy się o tym dowiedziałem byłem bardzo szczęśliwy, że mogę przyjechać do Polski i tutaj wystąpić.

Czy jest pan pierwszy raz w Ustroniu?

Tak.

I jak się panu u nas podoba?

Ogromnie. I nie chodzi tylko o Ustron. Występowałem kiedyś przed Polonią w Kanadzie. I tego koncertu nigdy nie zapomnę. To byli wspaniali ludzie i tak dobrze rozumieli to, o czym śpiewam, o czym mówią słowa moich piosenek. Kocham Polskę, kocham Ustron i kocham Polaków.

Czy ten rodzaj muzyki, poświęcony Bogu i wierze, jest popularny na zachodzie?

Nie tak, jak powinien być. Powoli staje się popularniejszy. Jest bardziej znany tutaj, niż na Zachodzie.

Tak pan sądzi?

Na pewno tak jest. Mam nadzieję, że w Kanadzie popularność będzie coraz większa. Staram się to budować, budować, budować na całą Północną Amerykę. Ale ta muzyka nie jest tak znana, jak bym chciał. Ludzie w Ameryce nie pokładają takiej wiary w Chrystusie jak powinni.

Dziękuję za rozmowę.

Magda Dobranowska



Scenę boczną ustawiono koło basenu. Występowały tam zespoły, dla których zabrakło miejsca w amfiteatrze. Fot. M. Dobranowska



Fot. W. Suchta

CIE NIE FESTIWALU

„Setki pijanych, naćpanych i rozbawionych młodych ludzi okupowały Ustron przez 4 dni trwania katolickiego festiwalu”

Tak rozpoczyna się artykuł w Dzienniku Beskidzkim z 13 lipca poświęcony Festiwalowi Gaude Fest. W tekście można znaleźć jeszcze inne chyba przesadnie ostre określenia i opisy. Niestety, spostrzeżenia Dziennika Beskidzkiego, potwierdzają niektórzy mieszkańcy Ustronia, którzy obawiali się po zmroku wychodzić na miasto podczas 4 festiwalowych dni. Wszyscy generalnie uważają, że było za mało służb porządkowych. Po dokładne informacje udaliśmy się do samych zainteresowanych. Zastępca Komendanta ustronskiej Komendy Policji **Zbigniew Kowalski** powiedział nam, że od 7 do 11 lipca na służbie było 62 funkcjonariuszy, którzy mieli do dyspozycji 19 radiowozów, 18 radiotelefonów. Ponadto było 5 funkcjonariuszy operacyjnych, którzy w cywilnych ubraniach kręcili się po polach namiotowych, ściągając posiłki w razie potrzeby. Pracowało także 4 policjantów z drogówki i 8 z innych jednostek. Wylegitymowano 83 osobników, pouczone 30, zatrzymano do wytrzeźwienia 10, sporządzono 15 wniosków do kolegium. Na terenie objętym festiwalem interweniowano 5 razy. W tym samym czasie w mieście były 4 inne interwencje. Nałożono 17 mandatów na sumę 3 mln zł. Nie zanotowano jednak podczas tych dni nagłego wzrostu przestępczości. Prawdą jednak jest, że zachowanie młodzieży na polach namiotowych było dalekie od ideału. Alkohol lał się obficie, o każdej porze dnia i nocy. Znamienym jest fakt, że zabrakło w Ustroniu najtańszych win owocowych. W sobotę do naszego miasta zjechała grupa skinów. Od samego początku byli pod nadzorem Policji. Nie udało się jednak uniknąć bójki. Nie była to jednak bitwa na noże, jak się powszechnie słyszy. Rannych było raczej niewielu. Głównie dzięki temu, że piwo podawane jest w plastikowych kubkach, a nie kuflach. Niektórzy poszkodowani nabawili się ran i siniaków w stanie kompletnego upojenia alkoholowego.

Ogólnie jednak uważa się, że nie dopełniono wszystkich powinności porządkowych. Najmniej sprawą zdają się przejmować organizatorzy festiwalu. Twierdzą, że wywiązali się z umowy z miastem. Obie strony zobowiązują się w niej do zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Nie jest jednak zaznaczone gdzie dokładnie. Stąd być może organizatorzy ograniczają się do zabezpieczenia amfiteatru. Umywają ręce od tego, co się wyrabia na polach namiotowych, chociaż pobierają opłaty za rozbicie namiotów. W biurze festiwalowym usłyszeliśmy, że starali się pomagać wszystkim, specjalnie ścigali wcześniej karetkę pogotowia. Usłyszeliśmy także, że to nie ich wina, że „oni”, to znaczy ci, którzy zakłócają spokój, „podpinają” się pod festiwal. Wina zapewne nie, ale trzeba się liczyć z tym, że tak wielka impreza ściąga nie tylko młodzież zaangażowaną religijnie. Bez Gaude Fest „oni” by tutaj nie przyjechali.

Jakie są pofestiwalowe odczucia? Z jednej strony pełne entuzjazmu. Z drugiej strony odzywają się głosy, że władze miasta nie powinny pozwolić na organizację festiwalu w przyszłym roku. Jest to na pewno impreza, która promuje nasze miasto. Można się tylko pytać w jakim stylu, zwłaszcza po przeczytaniu wspomnianego artykułu. Uczymy się na błędach. W Ustroniu już po raz drugi popełniono ten sam.

MD

Ogłoszenia drobne

Sprzedam gazowy grzejnik wody przepływowej oraz łóżka metalowe. Tel. 28-60.

Panna szuka mieszkania (M-2) w Ustroniu. Tel. Ustron 36-91.

Nowo otwarte Biuro Usług Podatkowych oferuje usługi w zakresie: rozliczanie podatku dochodowego i VAT. Ustron, ul. Daszyńskiego 40, w godz. 9—17 od poniedziałku do piątku.

Do sprzedania czystej rasy wilczki alackie. Ustron, ul. Daszyńskiego 40.

DYŻURY APTEK

Od 23 do 30 lipca dyżur całodobowy pełni apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej. 30 lipca rano dyżur przejmie apteka „pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

Tanio sprzedam szczeniaki bez rodowodu, po wilczurze w dobre ręce. Tel. 23-73.

Sprzedam kolarkę turystyczną. Cena 1 400 000 zł. Hermanice, ul. Jaśminowa 28 (wypożyczalnia kaset).

Sprzedam kozę. Ustron, ul. Okólna 4, tel. 37-18.

Pianino tanio kupię. Tel. 28-60.

NOVA! NOVA! NOVA!

Ustron-Polana Świerkowa 32

TANIA ODZIEŻ

z importu

Duży wybór. Hurtownia i sklep

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

PROWI S.C. J. Procnier i A. Winter

HURTOWNIA

art. papierniczych

Hurtownia tekstylna „DANKA”

53-450 Ustron, ul. Daszyńskiego 59d.

KUBEŁ OBOWIĄZKOWY

W związku z zapytaniem czy dalej będzie obowiązkowe posiadanie kubła na śmieci uprzejmie informujemy:

Obowiązek posiadania pojemnika na śmieci wynika z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz. U. Nr 24 poz. 91, § 10 ust. 2).

KOMUNIKAT

**Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Cieszyńsku
o zwalczaniu mączniaka rzekomego na ogórkach**

Z chwilą pojawienia się żółtawych kańciastych plam oraz stałego nalotu na dolnej stronie liści należy opryskać rośliny co 7—10 dni stosując następujące środki ochrony roślin:

Brawo 500 SC, Brawo 75 WG, Curzate M 72 WP, Dithane M 45, Ridomil MZ 72 WP, Sandozan Manco.

Ridomil i Sandozan można stosować tylko 2 razy.

PODZIĘKOWANIA

Dzieci Przedszkola Nr 7 na Osiedlu Manhattan w Ustroniu dziękują sponsorom za dary oraz okazaną pomoc finansową:

p. Halama — Fotoland, p. Tschuk — Kawiarnia „Tytus” Ustron, p. Kowalik — Restauracja „Ogrodnia” Wisła, p. Matuszewski — Bar „Man” Ustron, p. Szewern — Agencja Handlowa Ustron, p. Szlaur, p. Hyrbik, p. Pionka

* * *

Miejska Biblioteka Publiczna dziękuje panu Michałowi Bożkowi za słodczyce ofiarowane na konkurs pt. „Ustron widziany oczami dziecka”.



Wakacyjne atrakcje.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

**Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996**

Wystawy stałe:

- „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Ustronska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko
wystawa i sprzedaż prac plastyków ustronskich.

Wystawy czasowe:

- Najnowsze nabytki
- Drewniane obrazy Stanisława Zorman (Czechy)
- Wystawa grupy Ustronskich Twórców „BRZIMY” (od 23.7.1994 r.)

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00, niedziela (lipiec, sierpień) od godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

**Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”
3 Maja 68, tel. 29-96**

Muzeum czynne: wtorek godz. 9.00—16.00, od środy do soboty — godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

**Galeria na Gojach B. i K. Heczko
Ustron, ul. Błazczyka 19 — czynna codziennie**

**Galeria Grupy Ustronskich Twórców „Brzimy”
— wystawa stała CIR — Rynek 7**

Imprezy kulturalne

23.7.1994 r. Wernisaż wystawy Grupy Ustronskich Twórców
godz. 18.00 „BRZIMY” — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

23.7.1994 r. Kabaretowisko w którym wystąpią:
godz. 19.30 — Stanisław Turny

- Grzegorz Turnau
 - Jacek Pietrzak
 - Pigwa
 - Kabaret „Koń Polski”
 - Uniwers
 - Masztalscy i Kabaret „Rak”
- AMFITEATR

24.7.1994 r. Konkurs Piosenki Wczasowej
godz. 15.00 DW „Ondraszek” — Ustron-Jaszowiec

30-31.7.1994 r. Rozgrzewka „Rawa-Blues” — IREK DUDEK
godz. 16.00 Amfiteatr

Sport

30 i 31.7.1994 r. Turniej o „Grand Prix” Ustronia w tenisie ziemnym
Korty Tenisowe Park Kościuszki

UWAGA! Domy wczasowe, hotele itp.: afisze, programy imprez odbierać można bezpłatnie w Centralnej Informacji i Recepcji — Rynek 7.

RAPORT

(ciąg dalszy raportu Rady Miejskiej kadencji 1990—1994)

	1990 r.	1993 r.
Placówki edukacji, kultury, prasy i opieki środowiskowej		
a) Przedszkola		
— liczba placówek	7	7
— liczba dzieci w przeciętnej placówce	65	71
— liczba dzieci w przeliczeniu na jednego pracownika opiekuńczo-pedagogicznego	12,8	12,8
b) Szkoły Podstawowe		
— liczba placówek	5	5
— powierzchnia użytkowa szkół (m ²)	13 820	14 423
— liczba uczniów w przeliczeniu na 1 m ² powierzchni użytkowej szkół	6,05	6,7
— ilość dzieci	2284	2148
c) Biblioteki		
— liczba bibliotek i punktów bibliotecznych	9	6
— przeciętna powierzchnia biblioteki (w m ²)	64,6	63,2
— liczba woluminów w przec. placówce	13 437	15 864
— ogólna liczba woluminów	94 060	95 079

Komunalizacja mienia nieruchomości objęte procesem komunalizacji

a) grunty		
— z mocy ustawy (ha)	—	193,0
— na wniosek (ha)	—	188,4
b) nieruchomości, budynki, budowle (w tys. m²)		
— z mocy ustawy	—	24,05
— na wniosek	—	7,991

Przekształcenia własnościowe

a) Przedsiębiorstwa skomercjalizowane		
— jedonosobowe spółki miasta	—	1
b) Zakłady budżetowe		
— liczba zakładów budżetowych	2	12
c) Obrót mieniem komunalnym		
— sprzedane lokale użytkowe (w m ²)	—	194,56
— wydzierżawione lokale użytkowe (w m ²)	1306	2500

Podmioty gospodarcze				
rok	1990	1991	1992	1993
ilość	815	1053	1261	1375

W związku z nowymi uregulowaniami prawnymi wprowadzonymi przez ustawę o samorządzie terytorialnym i o pracownikach samorządowych w strukturze organizacyjnej urzędu nastąpiła reorganizacja. Na sesji Rady Miejskiej w dniu 29 października 1990 r. podjęto uchwałę nr VIII/45/90 w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Ustroniu. Uchwalony regulamin organizacyjny był jeszcze kilkakrotnie nowelizowany na sesjach Rady Miejskiej. W wyniku wprowadzonej uchwały i jej nowelizacji referaty zostały zastąpione wydziałami, którymi kierują naczelnicy. W urzędzie funkcjonują wydziały:

- 1) Wydział Finansowy (poprzednio Referat Finansowo-Budżetowy)
naczelnik — Maria Komadowska
zatrudnia 14 osób, co stanowi 14 pełnych etatów
- 2) Wydział Spraw Obywatelskich (poprzednio Referat Społeczno-Administracyjny)
naczelnik — Czesław Głuza
zatrudnia 7 osób, co stanowi 6¼ etatu
są to pracownicy merytoryczni oraz trzech pracowników obsługi, co stanowi 2½ etatu.
W wyniku reorganizacji został zlikwidowany Wydział Organizacyjny (poprzednio Referat Ogólny) kierowany przez Krystynę Bobrzyk, która została zwolniona i obowiązki tego wydziału zostały podporządkowane Wydziałowi Spraw Obywatelskich.
- 3) Wydział Techniczno-Inwestycyjny (poprzednio Referat Gospodarki Komunalnej i Geodezji i Referat Budownictwa)
naczelnik — Kazimierz Hanus do dnia 1.10.1992 r. a od momentu wyboru na burmistrza obowiązki powierzono Andrzejowi Siemińskiemu
zatrudnia 15 osób, co stanowi 14¼ etatu
W Wydziale utworzono trzy referaty:
— Gospodarki Komunalnej i Komunikacji
kierownik — Janina Korcz
— Geodezji i Gospodarki Gruntami
kierownik — Jadwiga Górecka
— Urbanistyki i Nadzoru Budowlanego
kierownik — vacat
- 4) Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa (poprzednio Referat Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Ziemią).
Wydział ten powstał z połączenia Wydziału Ochrony Środowiska i Zdrowia
naczelnik — Jan Sztefek, który pozostał w nim obecnie i Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa — naczelnik — Barbara Jońca, która po połączeniu została kierowniczką Referatu Rolnictwa i Leśnictwa.
zatrudnia 5 osób, co stanowi 5 pełnych etatów.
- 5) Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji. (poprzednio Referat Oświaty i Wychowania)
Pierwszym naczelnikiem była Elżbieta Buchta, później Elżbieta Głowinkowska, a obecnie Danuta Koenig
zatrudnia 3 osoby, co stanowi 3 pełne etaty.
- 6) Urząd Stanu Cywilnego
kierownik — Jerzy Grigorjew, zastępca — Irena Hernik zostali powołani na to stanowisko uchwałą Rady Miejskiej nr VI/35/90 z dnia 14.09.1990 r.
W okresie sprawozdawczym udzielono 304 ślubów. Zanotowano w tym okresie 718 narodzin, 567 zgonów. Złożono wizyty u osób kończących 80, 85, 90 i więcej lat, których było 369. Wręczono medale Za Długoletnie Pożycie Mażeńskie przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej 21 parom małżeńskim i 1 dyplom na 60-lecie pożycia małżeńskiego.
- 7) Radcy prawni
Teresa Banszel i Helena Sikora zatrudnione w wymiarze 1½ etatu.
- 8) Inspektor d/s obsługi Rady Miejskiej (poprzednio Biuro Rady Miejskiej)
Stanowisko wydzielone z dawnego Wydziału Organizacyjnego. Zatrudniona jest na nim Irena Hernik w pełnym wymiarze czasu pracy.

BRZIMY W PLENERZE

Dwukrotnie wiosną tego roku przebywali na plenerze w Jaworzynce plastycy z grupy Ustrońskich Twórców „Brzimy”. Malowali pejzaże, portrety górali, rzeźbili w drewnie. Owocem pleneru jest kilkadziesiąt prac wykonanych w różnych technikach. Plener był też okazją do wielogodzinnych dyskusji, a także poznania wielu ciekawych ludzi z góralskiej wioski. Już w najbliższą sobotę o godz. 18.00 w salach wystawowych Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zostanie otwarta nowa wystawa „Brzimów”, na której znajdują się też prace z pleneru w Jaworzynce. Wystawa i plener doszły do skutku tylko dzięki mecenasom sztuki w naszym mieście. Twórcy z Brzimów prosili by podziękować takim firmom jak: Ustronianka, Mokate, Inżbud, Kubała, PSS „Społem”.

(ws)



Fot. W. Suchta

ZLOT NA RÓWNICY

W sobotę 9 lipca Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” wraz z Radiem Katowice zorganizowali na Równicy I Zlot Kolarzy Górskich. Przez cały tydzień Radio Katowice zapraszało słuchaczy do wzięcia udziału w tej imprezie. Podawano trasy dla rowerów szosowych i górskich. Jedną biegła drogą z Ustronia Polany na Równicę. Dla kolarzy górskich wyznaczono dwie trasy szlakami górskimi. Z Ustronia Zdroju szlak czerwony koło kamienia na Równicę i z Ustronia Polany szlak zielony przez przełęcz Beskidek. Wskazano także szlak z Brennej i ze Skoczowa.

Od samego rana w sobotę na Równicę przybywały grupy kolarzy z różnych miejscowości. Najwcześniej przybyła grupa, która wyjechała z Katowic o godzinie 1.00 w nocy. Na Równicę przybyli po 7 godzinach jazdy rowerem. W imprezie wzięło udział 11 kolarzy, w tym 4 kobiety. Jedną z nich Barbara Zachodny ze Skoczowa przyjechała na górę ... na składaku. Z Równicą zmierzyło się także kilkunastu ustronkich kolarzy. Najstarszym uczestnikiem był 58-letni Franciszek Pasterny z Ustronia, a najmłodszym Kamil Dziędziel, również z Ustronia. Koło schroniska zorganizowano zawody sprawnościowe. Jedną z dyscyplin polegała na wykręceniu koła o najmniejszym promieniu. Były także wyścigi na czas na szczyt. W tej konkurencji zwyciężył Mariusz Kudła z Bielska-Białej w czasie 7.45s. W imprezie brały udział całe rodziny. Przyłączyli się także wczasowicze i turyści, wypoczywający w Ustroniu lub Wiśle. Mimo niesprzyjającej aury kolarze byli zadowoleni. Bardzo możliwe, że Zlot na Równicy stanie się stałym punktem programu imprez sportowych w naszym mieście.



Fot. W. Suchta

Roztomili ustróniocy!

Nó, pumału już sie w Hameryce to kopani w balón kończy. Teraz, jak to piszym, jeszcze nie wiemy, kiery bydzie miół to piyrsze miejsce w tych wyicie, mistrzostwach świata, ale jak to bydzie czytać, to już bydzie po wszystkim. Nikierzi już musieli pryndzj jechać z becym ku domowi, bo sie im zdalo, że te wygranom majóm w kapsie, a tu mosz babo placek — insi ich przeskoczyli. Dejmy na to nasi sósiedzi spoza Odry isto bydóm straszecznie ubeczeni. Ale za to w Bulgaryji było skyrz tego granio w balón telkowej uciechy, że snoci ani wtynczos, jak sie ty stare porzónki przekopyrtly, tak sie tam ludzie nie radowali, jako teraz.

Przi tej przileżytości zech sie dowiedziata, że mómy u nas w Polsce takóm partyje tych, co im włosów na głowie chybío. Nó, bo jak jedyn bulgarski szportowiec głowóm bez włosów strzelił tego, wyicie, gola, to mu zaroz pón prezes tej naszej partyji tysych posłol telegram z powinszowaniam i prziznoł mu to, jako sie to nazywo, hónorowe członkostwo tej partyji i przez to sie óna zrobiła tako kapke miyndzynarodwo.

Nó, podziwejcie sie, co sie to skyrz tego kopanio w balón wyprawio. Ale teraz, jak sie już to wszystko skónczy, zaś bydóm mógly paniczki z panoczkami o gospodarce i o inszych ważnych wiecach pomówić, bo po teraz to każdy panoczek miół głowę jak balón i o niczym inszym poza balónym nie chciol słyszeć.

Jak sie rozchodzi o te gospodarke, to oto był tyn, jako sie to nazywo, spis rolny. Chodzili po chalupach spisować kónie, krowiczki, prosioki i inszóm gowidyż. Zapisowali, kiela ludzie majóm czego zasiote, nó i taki insze wieca. Jak sie Karel spod Czantoryje dowiedziol, że bydóm spisować to hydelko, tóż przez cały tydziń kóniczki pucowol, coby szumnie wyglóndaly. Ale sie potym pokazalo, że pod Czantoryje nie przidóm spisować, bo to je jyny taki, wyicie, spis wyrwykowy. Na cały spis snoci tam we wyrchu władzy chybilo pinindy.

Snoci po Zowodziu chodzili spisować, tóż je zech straszecznie ciekawo, czy też byli u Stecki podziwać sie, jako ji gospodarka idzie. Isto sie Stecka fest gazdowanie chycila i nimo kiedy na fulani, bo już też pumału bydzie rok, jako ostatni roz w „Ustrónskij” drzistala.

Bydym musiała tyn tydziń zóns na borówki, bo na prziszly tydziń je Hanki i trzeja mi jaki kolocz upiyc, jakby tak Jyndrys z paniczkom prziszli po winszu. Chocioż nima zech pewno, czy Jyndrys przidzie, bo zech sie oto po nim zwiózła, czemu do „Ustrónskij” nie pisze. Ale do przigody bydym w to miano czakać dóma, jesi sie kiery nie przismyczy.

Hanka z Manhatanu

POZIOMO: 1) stolica Łotwy 4) na tronie 6) popękany lód 8) siła twórcza 9) gruby kawał drzewa 10) pożywienie 11) czarny krążek 12) napęd łodzi 13) proces biologiczny 14) kopka siana 15) ze Śnieżką 16) dawna gra w karty 17) dowód wpłaty 18) z Jenisiejem 19) rzadkie imię kobiece 20) pierwszy lotnik junior
PIONOWO: 1) miejsce zmagani jeleni 2) Mona Lisa 3) skarb morza 4) sztuka Różewicza 5) kwiat bogów indyjskich 6) nasz taniec narodowy 7) minerał, odmiana gipsu 11) przeszkoda na bieżni 13) błędny na bagnach

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 sierpnia.

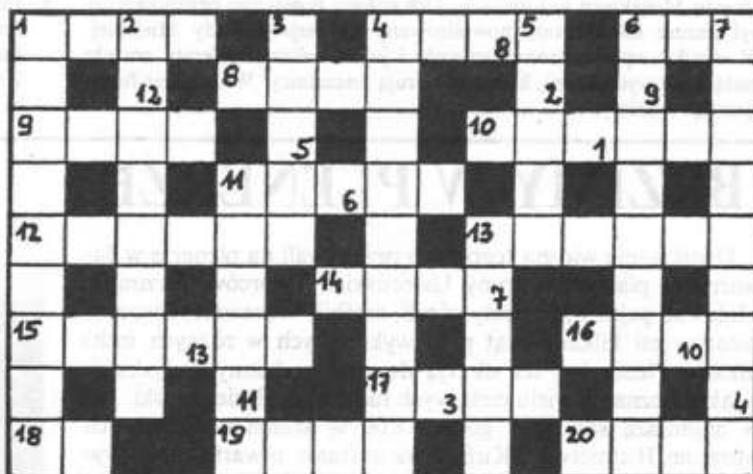
Rozwiązanie Krzyżówki nr 25

LEŚNA WYSTAWA

Nagrodę 100.000 zł otrzymuje Andrzej Sikora, Ustron, ul. Kasprowicza 2.

Krzyżówka ze sponsorem nr 29

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 21.7.1994 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 18.7.1994 r.